

UCHWAŁA

Dnia 11 lutego 2014 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jolanta Strusińska-Żukowska (przewodniczący)

SSN Zbigniew Hajn

SSA Agata Pyjas-Luty (sprawozdawca)

Protokolant Joanna Porowska przy udziale Prokuratora Henryki
Gajdy-Kwapień

w sprawie z odwołania P. P.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych

z udziałem zainteresowanego J. A.

o jednorazowe odszkodowanie z tytułu wypadku przy pracy,

po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw
Publicznych w dniu 11 lutego 2014 r.,

zagadnienia prawnego przekazanego postanowieniem Sądu Okręgowego - Sądu
Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Ł. z dnia 9 grudnia 2013 r.

1. czy w postępowaniu prowadzonym na skutek odwołania od decyzji organu rentowego odmawiającej przyznania prawa do świadczeń z ubezpieczenia wypadkowego, wydanej na podstawie art. 22 ust. 1 pkt 1 lub 2 i ust. 2 ustawy z dnia 30 października 2002 roku o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (tekst jedn. Dz. U. z 2009 r. nr 167 poz. 1322 ze zm.), sąd ubezpieczeń społecznych jest uprawniony do dokonywania oceny, czy dane zdarzenie było wypadkiem przy pracy?

2. czy pracodawca jest zainteresowanym w postępowaniu o przyznanie świadczeń z ubezpieczenia społecznego w związku z wypadkiem przy pracy?

I. podjął uchwałę:

w postępowaniu prowadzonym na skutek odwołania od decyzji organu rentowego odmawiającej przyznania prawa do

jednorazowego odszkodowania z tytułu wypadku przy pracy z powodu nieprzedstawienia przez ubezpieczonego protokołu powypadkowego sąd ubezpieczeń społecznych jest uprawniony do dokonywania oceny, czy dane zdarzenie było wypadkiem przy pracy (art. 22 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych - tekst jednolity: Dz. U. z 2009 r., Nr 167, poz. 1322 ze zm.);

II. odmówił podjęcia uchwały w pozostałym zakresie.

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Ł. Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych postanowieniem z dnia 9 grudnia 2013 r., przedstawił Sądowi Najwyższemu do rozstrzygnięcia następujące zagadnienie prawne:

1. Czy w postępowaniu prowadzonym na skutek odwołania od decyzji organu rentowego odmawiającej przyznania prawa do świadczeń z ubezpieczenia wypadkowego wydanej na podstawie art. 22 ust. 1 pkt 1 lub 2 i ust. 2 ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (t.j. Dz.U. z 2009 r. Nr 167, poz. 1322, ze zm.) sąd ubezpieczeń społecznych jest uprawniony do dokonywania oceny, czy dane zdarzenie było wypadkiem przy pracy?

2. Czy pracodawca jest zainteresowanym w postępowaniu o przyznanie świadczeń z ubezpieczenia społecznego w związku z wypadkiem przy pracy?

Powyższe zagadnienie powstało w następującym stanie faktycznym:

Decyzją z dnia 5 marca 2013 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych odmówił P. P. prawa do jednorazowego odszkodowania w związku z wypadkiem przy pracy z dnia 3 lutego 2011 r., na podstawie art. 58 ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (tekst jednolity: Dz.U. z 2009 r. Nr 167, poz. 1322, ze zm., zwanej dalej ustawą wypadkową) w związku z art. 116 ust. 5 stawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o

emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (tekst jednolity: Dz.U. z 2009 r. Nr 153, poz. 1227, ze zm.) oraz przepisami rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 11 października 2011 r. (Dz.U. z 2011 r. Nr 237, poz. 1412). W uzasadnieniu decyzji organ rentowy wskazał, że zgodnie z art. 58 ustawy wypadkowej w związku z art. 116 ust. 5 ustawy emerytalnej do wniosku w sprawie o przyznanie świadczenia winny być dołączone dokumenty uzasadniające prawo do świadczeń i ich wysokość określone w stosownym rozporządzeniu. Organ rentowy wskazał ponadto, że pismem z dnia 19 lutego 2013 r. wnioskodawca został wezwany do przedłożenia 1) protokołu powypadkowego; 2) zapisu wyjaśnień poszkodowanego; 3) informacji uzyskanych od ewentualnych świadków wypadku. Wobec nieprzedłożenia tych dokumentów organ rentowy odstąpił od ostatecznego załatwienia wniosku.

Sąd Rejonowy w Ł., rozpoznając odwołanie wnioskodawcy od powyższej decyzji, wezwał do udziału w sprawie w charakterze zainteresowanego pracodawcę wnioskodawcy J. A. Wyrokiem z dnia 18 lipca 2013 r. Sąd pierwszej instancji zmienił zaskarżoną decyzję organu rentowego w ten sposób, że przyznał wnioskodawcy prawo do jednorazowego odszkodowania z tytułu wypadku przy pracy. Sąd ustalił, że wnioskodawca był zatrudniony w charakterze pracownika budowlanego od dnia 1 lutego 2011 r. W dniu 3 lutego 2011 r. w trakcie wykonywania pracy na budowie, został uderzony w głowę metalowym prętem ciągniętym przez koparkę, co spowodowało rozcięcie policzka i łuku brwiowego. Na prośbę pracodawcy, wnioskodawca zataił przed lekarzem pogotowia, że doszło do wypadku przy pracy. Wyrokiem zaocznym z dnia 16 lutego 2012 r., w sprawie z powództwa P. P. przeciwko pracodawcy, Sąd Rejonowy w Ł. – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych zasądził na rzecz wnioskodawcy odszkodowanie i zadośćuczynienie z tytułu wypadku przy pracy oraz ustalił odpowiedzialność pracodawcy za mogące ujawnić się w przyszłości skutki wypadku przy pracy z dnia 3 lutego 2011 r. Oceniając tak ustalony stan faktyczny, Sąd Rejonowy uznał, że wykładnia systemowa art. 22 ustawy wypadkowej prowadzi do konkluzji, że w razie nieprzedstawienia przez wnioskodawcę protokołu powypadkowego organ rentowy nie jest władny prowadzić własnych ustaleń faktycznych co do tego, czy zdarzenie było wypadkiem przy

pracy. Dopiero wniesienie przez wnioskodawcę odwołania od decyzji organu rentowego otwiera możliwość poczynienia przez sąd ubezpieczeń społecznych stosownych ustaleń i przyznania świadczeń z ustawy wypadkowej także w braku dokumentacji, o której mowa w art. 22 ust. 1 pkt 1 ustawy wypadkowej. W postępowaniu takim pracodawca wnioskodawcy, który nie przedstawił protokołu powypadkowego lub karty wypadku, ponieważ nie zostały one sporządzone, występuje w charakterze zainteresowanego. Sąd pierwszej instancji wskazał także, że nie podziela stanowiska wyrażonego w wyroku Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 14 października 2010 r., III AUa 278/10 (OSAŁ z 2010 r. nr 4, poz. 36), w którym przyjęto, że w postępowaniu z odwołania od decyzji organu rentowego odmawiającej przyznania prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy w związku z wypadkiem przy pracy, wydanej na podstawie art. 22 ust. 1 pkt 1 lub 2 i ust. 2 ustawy wypadkowej, sąd ubezpieczeń społecznych nie jest uprawniony do dokonywania oceny, czy dane zdarzenie było wypadkiem przy pracy.

Zaskarżając powyższy wyrok apelacją w całości, organ rentowy zarzucił Sądowi Rejonowemu naruszenie art. 22 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (tekst jednolity: Dz.U. z 2009 r. Nr 167, poz. 1322, ze zm.). Powołując się na zapatrywania wyrażone w uzasadnieniu wyroku Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 14 października 2010 r., III AUa 278/10, organ rentowy podniósł, że w przypadku, gdy wnioskodawca nie posiada protokołu powypadkowego, powinien najpierw dochodzić przed sądem pracy ustalenia, że sporne zdarzenie było wypadkiem przy pracy.

Rozpoznając apelację organu rentowego Sąd Okręgowy w Ł. uznał, że w sprawie wyłoniło się opisane na wstępie zagadnienie prawne budzące poważne wątpliwości i w trybie art. 390 k.p.c. przedstawił je do rozstrzygnięcia Sądowi Najwyższemu. Uzasadniając potrzebę rozwiązania składających się na nie problemów prawnych, Sąd Okręgowy w Ł. wskazał, że treść art. 22 ust. 1 pkt 1 i 2 ustawy wypadkowej przesądza o braku uprawnienia organu rentowego do prowadzenia w stanach faktycznych objętych zakresem normowania tych dwóch przepisów jakiegokolwiek postępowania wyjaśniającego lub dowodowego zmierzającego do ustalenia, czy doszło do zdarzenia, która można kwalifikować

jako wypadek przy pracy w rozumieniu ustawy wypadkowej. Przepisy art. 22 ust. 1 pkt 1 i 2 ustawy wypadkowej zobowiązują organ do wydania decyzji odmawiającej prawa do świadczeń, gdy wnioskodawca nie przedstawi stosownych dokumentów (art. 22 ust. 1 pkt 1), bądź gdy dokumenty te zawierają treść niekorzystną dla wnioskodawcy (art. 22 ust. 1 pkt 2). Brzmienie tych przepisów nasuwa wątpliwości, czy w przypadku odwołania się przez wnioskodawcę od decyzji organu rentowego wydanej na podstawie art. 22 ust. 1 pkt 1 albo pkt 2 ustawy wypadkowej sąd ubezpieczeń społecznych może ustalić, że dane zdarzenie było wypadkiem przy pracy. Postępowanie dowodowe, jak i treść ewentualnego pozytywnego dla wnioskodawcy orzeczenia, nie będzie bowiem rozstrzygało o istocie sprawy, to jest o prawie do konkretnego świadczenia z ubezpieczenia wypadkowego, lecz stwierdzało, że określone zdarzenie było wypadkiem przy pracy. Organ rentowy wydając decyzję na podstawie art. 22 ust. 1 ustawy wypadkowej nie dokonuje bowiem weryfikacji stanu zdrowia ubezpieczonego, a zatem sąd ubezpieczeń społecznych również nie ma do tego prawa. Ta kwestia, w przypadku pozytywnego dla odwołującego się rozstrzygnięcia, pozostawiona jest organowi rentowemu do dalszej weryfikacji. W ocenie Sądu Okręgowego powyższe zagadnienie można rozwiązać na dwa sposoby.

Pierwszy z nich opiera się na poglądach wyrażonych w uzasadnieniu wyroku Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 14 października 2010 r., III AUa 278/10 oraz argumentacji organu rentowego w niniejszej sprawie, zgodnie z którymi sąd ubezpieczeń społecznych orzekający w sprawie z odwołania od decyzji organu rentowego wydanej na podstawie art. 22 ust. 1 pkt 1 i 2 ustawy wypadkowej nie jest uprawniony do dokonywania oceny, czy dane zdarzenie było wypadkiem przy pracy. Tylko w postępowaniu przeciwko pracodawcy, w sprawie z zakresu prawa pracy, a nie w sprawie przeciwko organowi rentowemu w postępowaniu o świadczenia z ustawy wypadkowej, pracownik może dochodzić uznania danego zdarzenia za wypadek przy pracy, czy też domagać się wydania bądź sprostowania protokołu powypadkowego. Postępowanie z odwołania od decyzji organu rentowego wydanej na podstawie art. 22 ust. 1 pkt 1 lub 2 ustawy wypadkowej ma na celu wyłącznie ustalenie prawidłowości decyzji organu rentowego. Nie służy dokonywaniu ustaleń faktycznych, które zwalniałyby pracownika-ubezpieczonego z

obowiązku złożenia w toku postępowania przed organem rentowym protokołu powypadkowego.

Według drugiego poglądu, który przyjęto w zaskarżonym wyroku sądu pierwszej instancji i który podziela Sąd Okręgowy w Ł., sąd ubezpieczeń społecznych ma prawo do prowadzenia postępowania dowodowego zmierzającego do ustalenia, czy określone zdarzenie było wypadkiem przy pracy, mimo iż ubezpieczony nie przedłożył protokołu powypadkowego albo dokument taki złożył, jednak zdarzenie nie zostało w nim uznane za wypadek przy pracy. Przepis art. 22 ust. 1 ustawy wypadkowej należy wówczas traktować jako przepis determinujący działanie organu rentowego w sytuacji, gdy ubezpieczony wystąpił z wnioskiem o przyznanie świadczenia z ubezpieczenia wypadkowego. Ubezpieczony ma prawo zaskarżyć niekorzystną dla siebie decyzję do sądu ubezpieczeń społecznych. Otwiera to drogę do prowadzenia postępowania dowodowego w celu ustalenia, czy doszło do zdarzenia objętego zakresem normowania ustawy wypadkowej.

W dalszej kolejności Sąd drugiej instancji wskazał, że w postępowaniu z zakresu prawa pracy o ustalenie, że zdarzenie było wypadkiem przy pracy w rozumieniu ustawy wypadkowej, pracodawca ma legitymację bierną. Wyczerpanie tej drogi nie gwarantuje jednak ubezpieczonemu uzyskania świadczenia z ubezpieczenia społecznego, organ rentowy nie jest bowiem, w myśl art. 365 § 1 k.p.c., związany prawomocnym wyrokiem wydanym w sprawie z powództwa pracownika przeciwko pracodawcy o ustalenie lub zmianę protokołu powypadkowego w zakresie uznania zdarzenia za wypadek przy pracy. Ubezpieczony nie ma zatem gwarancji, że wygrywając sprawę przeciwko pracodawcy o ustalenie bądź sprostowanie protokołu powypadkowego otrzyma świadczenia z ustawy wypadkowej. Może również zdarzyć się, jak w niniejszej sprawie, że pracodawca celowo uchyła się od sporządzenia protokołu powypadkowego i nawet przymus ze strony Państwowej Inspekcji Pracy nie skłoni go do podjęcia wymaganych przez prawo działań. Przemawia to za stanowiskiem, aby w sprawie o świadczenia z ubezpieczenia wypadkowego sąd ubezpieczeń społecznych miał prawo, a wręcz powinność, prowadzenia postępowania w celu określenia, czy zdarzenie było wypadkiem przy pracy w rozumieniu ustawy wypadkowej.

W takim postępowaniu, w ocenie Sądu Okręgowego, koniecznym jest wezwanie do sprawy pracodawcy w charakterze zainteresowanego, gdyż wyrok może rodzić po jego stronie określone prawa lub obowiązki, w tym powodować dalsze kroki prawne z jego pracownika przeciwko pracodawcy. Dlatego pracodawca winien wiedzieć o postępowaniu przed sądem ubezpieczeń społecznych oraz jego wyniku i jako zainteresowany powinien mieć prawo do składania wniosków dowodowych lub środków zaskarżenia. W tej kwestii sąd drugiej instancji stwierdził, że nie podziela stanowiska Sądu Najwyższego wyrażonego w wyroku z dnia 5 czerwca 2007 r., I UK 8/07 (OSNP 2008/15-16/228), zgodnie z którym pracodawca nie jest zainteresowanym w postępowaniu o przyznanie prawa do renty z tytułu wypadku przy pracy lub o jednorazowe odszkodowanie.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Analizę problematyki zawartej w pierwszym z przedstawionych Sądowi Najwyższemu do rozstrzygnięcia zagadnień prawnych, które w istocie zmierza do wyznaczenia roli i zakresu kognicji sądu ubezpieczeń społecznych w postępowaniu z odwołania od decyzji organu rentowego odmawiających ubezpieczonym prawa do świadczeń z ustawy wypadkowej, a w szczególności prawa do jednorazowego odszkodowania, wypada rozpocząć od przypomnienia, że w razie zaistnienia wypadku przy pracy ustawodawca nakłada na pracodawcę obowiązek podjęcia niezbędnych działań eliminujących lub ograniczających zagrożenie, zapewnienia udzielenia pierwszej pomocy osobom poszkodowanym oraz ustalenie w przewidzianym trybie okoliczności i przyczyn wypadku oraz zastosować odpowiednie środki zapobiegające podobnym wypadkom (art. 234 § 1 k.p.), przy czym szczegółowy zakres obowiązków pracodawcy, związanych z ustaleniem okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy, normują przepisy wydanego w oparciu o delegację ustawową zawartą w art. 5 ust. 4 ustawy wypadkowej rozporządzenia Ministra Pracy w Polityki Społecznej z dnia 19 grudnia 2002 r. w sprawie trybu uznawania zdarzenia powstałego w okresie ubezpieczenia wypadkowego za wypadek przy pracy, kwalifikacji prawnej zdarzenia, wzoru karty wypadku i terminu

jej sporządzenia (tekst jednolity: Dz.U. z 2013 r., poz. 1618), określające tryb uznawania zdarzenia za wypłatę przy pracy i jego dokumentowania, stanowiącego następnie podstawę dochodzenia przez ubezpieczonego świadczeń z ubezpieczenia wypadkowego przez organem rentowym. Z kolei zgodnie z art. 22 ust. 1 ustawy wypadkowej, organ rentowy odmawia przyznania świadczeń z ubezpieczenia wypadkowego w przypadku nieprzedstawienia protokołu powypadkowego lub karty wypadku (pkt 1) lub nieuznania w protokole powypadkowym lub karcie wypadku zdarzenia za wypadek przy pracy w rozumieniu ustawy wypadkowej (pkt 2). Unormowanie wynikające z art. 22 ust. 1 pkt 1 i 2 ustawy wypadkowej sugeruje, że protokół powypadkowy pełni szczególną rolę w postępowaniu o świadczenia z ustawy wypadkowej. Należy go traktować jako główny dowód, za pomocą którego ubezpieczony może wykazać, że przysługują mu świadczenia z ustawy wypadkowej a jego brak uzasadnia wydanie decyzji odmownej przez organ rentowy, bez prowadzenia jakichkolwiek ustaleń i ocen przy wykorzystaniu innych dowodów przedstawionych przez ubezpieczonego na okoliczność kwalifikacji zdarzenia jako wypadku przy pracy. Brzmienie art. 22 ust. 1 pkt 2 ustawy wypadkowej sugeruje, że treść protokołu powypadkowego ma szczególny walor dowodowy i moc wiążącą w postępowaniu przed organem rentowym, ponieważ nieuznanie zdarzenia za wypadek przy pracy w protokole powypadkowym uzasadnia wydanie decyzji odmawiającej prawa do świadczeń z ustawy wypadkowej. Warto podkreślić, że takiego waloru nie ma protokół powypadkowy, w którym zdarzenie zostało uznane za wypadek przy pracy. Zgodnie bowiem z art. 22 ust. 1 pkt 3 ustawy wypadkowej organ rentowy może odmówić przyznania świadczeń z ubezpieczenia wypadkowego, jeżeli uzna, że protokół powypadkowy zawiera stwierdzenia bezpodstawne, w szczególności w zakresie kwalifikacji zdarzenia jako wypadku przy pracy (M. Sosnowska-Mach, Zastrzeżenia merytoryczne do treści artykułu „Prawne obowiązki pracodawcy w zakresie kwalifikacji wypadku przy pracy” autorstwa Anny Buczek, zamieszczonego w nr 6/2011 Monitora Prawa Pracy, M.Pr.Pr. z 2011 nr 10, s. 524; D.E. Lach, S. Samol, K. Ślęzak, Ustawa o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych. Komentarz, Warszawa 2010, s. 165).

Zaprezentowane powyżej znaczenie protokołu powypadkowego w postępowaniu przed organem rentowym w sprawie o świadczenie z ustawy wypadkowej, oparte na literalnym odczytaniu znaczenia unormowania wynikającego z art. 22 ust. 1 pkt 1 i 2 ustawy wypadkowej, znajduje potwierdzenie w *ratio legis* przepisu. W piśmiennictwie wskazuje się, że art. 22 ustawy wypadkowej służy ograniczeniu odpowiedzialności organu rentowego, stawiając organ rentowy w korzystnej sytuacji w postępowaniu o świadczenia z ustawy wypadkowej (W. Sanetra, O założeniach nowego systemu świadczeń z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych, PiZS z 2003 r. nr 3, s. 5). Brak protokołu powypadkowego bądź jego niekorzystna dla ubezpieczonego treść zwalniają organ rentowy z konieczności przeprowadzania postępowania dowodowego na okoliczność ustalenia, czy spełnione zostały jakiegokolwiek przesłanki warunkujące realizację prawa do świadczeń z ustawy wypadkowej. Analizując ten przepis należy jednak mieć na względzie, iż jest on adresowany do organu rentowego i jego treść nie wpływa na ewentualny zakres kognicji sądu ubezpieczeń społecznych, w szczególności nie wyklucza możliwości dokonania stosownych ustaleń przez sąd ubezpieczeń społecznych w sprawie z odwołania od decyzji organu rentowego wydanej na podstawie art. 22 ust. 1 pkt 1 lub 2 ustawy wypadkowej. Wskazywane w doktrynie ograniczenie odpowiedzialności organu rentowego polega jedynie na utrudnieniu ubezpieczonym dochodzenia świadczeń z ustawy wypadkowej, gdy nie przedłożą protokołu powypadkowego, bądź gdy przedłożą protokół powypadkowy, w którym nie uznano zdarzenia za wypadek przy pracy. Zgodnie z utrwalonym orzecnictwem Sądu Najwyższego protokół powypadkowy, z racji trybu sporządzania, traktowany jest jako „szczególny środek dowodowy” (por. m.in. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 14 maja 2009 r., II PK 282/08, OSNP 2011 nr 1-2, poz. 7, z dnia 5 czerwca 2007 r., I UK 8/07, OSNP 2008 nr 15-16, poz. 228, z dnia 21 czerwca 2001 r., II UKN 425/00, OSNP 2003 nr 6, poz. 157). Okoliczność, że to pracodawca decyduje ostatecznie o treści protokołu powypadkowego stanowiła jeden z argumentów za dopuszczeniem – w interesie ubezpieczonego - samoistnego powództwa zarówno o sprostowanie protokołu powypadkowego w sytuacji, gdy ubezpieczony kwestionuje wskazany w nim przez pracodawcę przebieg czy też przyczyny wypadku, jak też o ustalenie, że

zdarzenie miało charakter wypadku przy pracy w sytuacji, gdy pracodawca w ogóle odmawia sporządzenia i wydania takiego protokołu (por. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 29 marca 2006 r., II PZP 14/05, OSNP 2006 nr 15-16, poz. 228 oraz wyroki Sądu Najwyższego z dnia 5 czerwca 2007 r., I UK 8/07, z dnia 21 czerwca 2001 r., II UKN 425/00, OSNP 2003 nr 6, poz. 157).

Za ugruntowane w orzecznictwie i doktrynie uznać należy stanowisko, iż organ rentowy w sprawach o świadczenia z ustawy wypadkowej nie jest związany treścią protokołu powypadkowego ani prawomocnym wyrokiem wydanym w sprawie z powództwa pracownika przeciwko pracodawcy o ustalenie lub zmianę protokołu powypadkowego w zakresie uznania zdarzenia za wypadek przy pracy (art. 365 § 1 k.p.c.) oraz, że zgodnie z art. 366 k.p.c. wyrok taki nie ma powagi rzeczy osądzonej w sprawie toczącej się na skutek odwołania od decyzji organu rentowego (por. uchwały Sądu Najwyższego z dnia 21 września 2004 r., II UZP 8/04, OSNP 2005 nr 5, poz. 68, z dnia 29 marca 2006 r., II PZP 14/05, OSNP 2006 nr 15-16, poz. 228 oraz z dnia 11 maja 1994 r., II PZP 1/94, OSNAPiUS 1994 nr 6, poz. 96, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 czerwca 2001 r., II UKN 425/00, OSNP 2003 nr 6, poz. 157, postanowienie Sądu Najwyższego z 27 stycznia 1998 r., II UKN 471/97, OSNAPiUS 1999 nr 2, poz. 75). W przytoczonych orzeczeniach podkreśla się przy tym, że brak związania organu rentowego wyrokiem sądu pracy ustalającym wypadek przy pracy sam w sobie nie wyklucza samoistnego powództwa na podstawie art. 189 k.p.c. o ustalenie wypadku przy pracy.

Odnosić także należy, że w orzecznictwie Sądu Najwyższego dotyczącym stosowania art. 189 k.p.c. w sprawach o ustalenie wypadku przy pracy lub sprostowanie protokołu powypadkowego w okresie obowiązywania ustawy wypadkowej z 1975 r. przyjmowano, że pracownik nie ma interesu prawnego w ustaleniu, że określone zdarzenie było wypadkiem przy pracy, gdy dochodzi równolegle roszczeń odszkodowawczych lub rentowych (wyroki Sądu Najwyższego z dnia 21 czerwca 2001 r., II UKN 425/00, OSNP 2003 nr 6, poz. 157, z dnia 20 sierpnia 2003 r., II UK 7/03, niepublikowany, z dnia 19 października 2005 r., II PK 80/05, OSNP 2006 nr 17-18, poz. 270). Stanowisko to jest zbieżne z utrwaloną w odniesieniu do ustawy wypadkowej z 1975 r. linią orzecniczą, zgodnie z którą

pracownik miał możliwość dochodzenia świadczeń z ustawy wypadkowej z 1975 r. bez potrzeby uprzedniego występowania z powództwem o ustalenie, że zdarzenie było wypadkiem przy pracy, bądź z żądaniem odpowiedniego sprostowania protokołu powypadkowego, która ukształtowała się pomimo obowiązku złożenia protokołu powypadkowego w postępowaniu przed organem rentowym, wynikającego z § 2 ust. 3 rozporządzenia Ministra Pracy, Płac i Spraw Socjalnych oraz Ministra Zdrowia i Opieki Społecznej z dnia 17 października 1975 r. w sprawie zasad i trybu orzekania o uszczerbku na zdrowiu oraz wypłacania świadczeń z tytułu wypadku przy pracy, w drodze do pracy i z pracy oraz z tytułu chorób zawodowych (Dz.U. Nr 36, poz. 199). Wskazywano bowiem, że ograniczenia w postępowaniu dowodowym toczącym się przed organem rentowym, polegające m.in. na konieczności przedstawienia protokołu powypadkowego, nie obowiązują w postępowaniu sądowym (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 czerwca 2001 r., II UKN 425/00, OSNP 2003 nr 6, poz. 157). Brak protokołu powypadkowego nie stanowił również przeszkody w prowadzeniu przez sąd ubezpieczeń społecznych postępowania dowodowego mającego na celu rozstrzygnięcie, czy zdarzenie wypadkowe wyczerpywało przesłanki wypadku przy pracy w rozumieniu art. 2 ust. 2 ustawy z dnia 23 stycznia 1968 r. o świadczeniach pieniężnych przysługujących w razie wypadków przy pracy (Dz.U. Nr 3, poz. 8 ze zm.) w sprawie zakończonej wyrokiem Sądu Najwyższego z dnia 11 października 2011 r., II UK 56/11, OSNP 2012 nr 19-20, poz. 251. Równocześnie wskazywano na istnienie po stronie pracownika interesu prawnego w uprzednim ustaleniu przez sąd pracy, że zdarzenie było wypadkiem przy pracy, gdyż bez protokołu powypadkowego o korzystnej dla pracownika treści (orzeczenia sądowego zastępującego protokół powypadkowy) pracownik byłby pozbawiony ochrony prawnej w zakresie domagania się przez organem rentowym świadczeń z ustawy wypadkowej z 1975 r. (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 sierpnia 2003 r., II UK 7/03, niepublikowany). Bez protokołu powypadkowego organ rentowy nie przystąpi bowiem do rozpatrzenia wniosku i wyda decyzję odmawiającą przyznania świadczenia (wyroki Sądu Najwyższego z dnia 21 czerwca 2001 r., II UKN 425/00, OSNP 2003 nr 6, poz. 157, z dnia 7 października 2003 r., II UK 101/03, OSNP 2004 nr 14, poz. 249; z dnia 6 maja 2004 r., II UK 346/03, niepublikowany; postanowienie Sądu

Najwyższego z dnia 30 maja 2005 r., I PK 34/05, niepublikowane i powołane tam orzecznictwo).

Również w piśmiennictwie dotyczącym obowiązującej ustawy wypadkowej wskazywano, że „pracownik ma prawo żądać przed sądem ustalenia, że zdarzenie było wypadkiem przy pracy zawsze wtedy, gdy będzie dochodził świadczeń z ubezpieczenia wypadkowego” (T. Wyka, Kilka uwag..., s. 21). W orzecznictwie dotyczącym stanów faktycznych ukształtowanych po wejściu w życie ustawy wypadkowej z 2002 r. wskazuje się zaś, że uznanie zdarzenia za wypadek przy pracy w protokole powypadkowym stawia pracownika w lepszej sytuacji prawnej w postępowaniu przed organem rentowym o świadczenia z ustawy wypadkowej (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 maja 2009 r., II PK 282/08, OSNP 2011 nr 1-2, poz. 7), ponieważ organ rentowy może odmówić świadczenia bez zasięgnięcia opinii lekarza orzecznika m.in. z braku uznania zdarzenia za wypadek przy pracy (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 29 marca 2006 r., II PZP 14/05; podobnie A. Marek, Sądowe ustalanie wypadku przy pracy, Służba pracownicza z 2009 r. nr 10, s. 18).

U podstaw powołanych powyżej poglądów wyrażanych w orzecznictwie i doktrynie leżał wzgląd na interesy pracownika-ubezpieczonego, któremu trudniej byłoby uzyskać świadczenia z ustawy wypadkowej bez przedstawienia protokołu powypadkowego. Orzecznictwo to odnosi się jednak do kwestii dopuszczalności powództwa o ustalenie lub o sprostowanie protokołu powypadkowego, a nie do zakresu kognicji sądu ubezpieczeń społecznych w sprawie z odwołania od decyzji organu rentowego wydanej na podstawie art. 22 ust. 1 pkt 1 lub 2 ustawy wypadkowej. Jednak w ocenie Sądu Najwyższego, opierając się na poglądach wyrażonych w dotychczasowym orzecznictwie w sprawach o ustalenie, że zdarzenie było wypadkiem przy pracy (bądź w sprawach o sprostowanie protokołu powypadkowego) oraz o braku związania organu rentowego prawomocnym wyrokiem ustalającym wypadek przy pracy, można wyprowadzić podstawy dla rekonstrukcji takiej argumentacji, zgodnie z którą uzyskanie przez ubezpieczonego protokołu powypadkowego nie jest koniecznym warunkiem formalnym realizacji prawa do świadczeń z ustawy wypadkowej na etapie postępowania przed sądem ubezpieczeń społecznych. Jak wspomniano, przepis art. 22 ustawy wypadkowej

adresowany jest tylko do organu rentowego, normuje konsekwencje nieprzedstawienia określonego dokumentu w postępowaniu administracyjnym, zwalniając organ rentowy z obowiązku przeprowadzania w takim wypadku postępowania dowodowego na okoliczność spełnienia przez wnioskodawcę pozostałych przesłanek jednorazowego odszkodowania, w tym poniesienia stosownego uszczerbku na zdrowiu oraz związku tego uszczerbku z wypadkiem przy pracy.

Oceniając zatem zakres kognicji sądu ubezpieczeń społecznych w sprawach z odwołania od decyzji organu rentowego, wydanych w oparciu o treść art. 22 ust.1 pkt 1 lub 2 ustawy wypadkowej, w tym powinność czy dopuszczalność ustalenia, czy dane zdarzenie było wypadkiem przy pracy w sytuacji braku protokołu powypadkowego, uwzględniać należy także, iż zgodnie z utrwalonym orzecznictwem w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych przedmiot rozpoznania sprawy sądowej wyznacza decyzja oraz wniesione od niej odwołanie (wyroki Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2013 r., I UK 12/13, LEX nr 1331260; z dnia 23 kwietnia 2010 r., II UK 309/09, LEX nr 604210; z dnia 18 lutego 2010 r., III UK 75/09, OSNP 2011 nr 15-16, poz. 215; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 22 lutego 2012 r., II UK 275/11, LEX nr 1215286; wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 16 kwietnia 2013 r., III AUa 1347/12, LEX nr 1312042; wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 17 stycznia 2013 r., III AUa 1194/12, LEX nr 1267332). Przedmiot sporu w sprawach ubezpieczeniowych determinuje w pierwszej kolejności przedmiot decyzji organu rentowego zaskarżonej do sądu ubezpieczeń społecznych, a w drugim rzędzie zakres odwołania od tej decyzji (wyroki Sądu Najwyższego z dnia 1 września 2010 r., III UK 15/10, LEX nr 667499; z dnia 9 września 2010 r., II UK 84/10, LEX nr 661518, i powołane tam orzecznictwo), ponieważ rozpoznając odwołanie od decyzji organu rentowego sąd ubezpieczeń społecznych rozstrzyga o zasadności odwołania w granicach wyznaczonych z jednej strony zakresem samego odwołania a z drugiej przez przedmiot decyzji (wyrok SN z dnia 9 września 2010 r., II UK 84/10). Sąd ubezpieczeń społecznych nie może orzekać o przedmiocie nieobjętym zaskarżoną decyzją, co w konsekwencji oznacza, że odwołujący się nie może żądać czegoś, o czym organ rentowy nie decydował (wyroki Sądu Najwyższego z dnia 18 lutego

2010 r., III UK 75/09, OSNP 2011 nr 15-16, poz. 215, z dnia 9 września 2010 r., II UK 84/10, LEX nr 661518).

Skoro to treść decyzji organu rentowego wyznacza maksymalne granice rozpoznania sprawy, należy ustalić jaką treść ma decyzja organu rentowego wydana na podstawie art. 22 ust. 1 pkt 1 lub 2 ustawy wypadkowej. Jak wynika to z brzmienia obydwu przepisów, organ rentowy odmawia przyznania prawa do jednorazowego odszkodowania wobec nieprzedłożenia stosownej dokumentacji, w tym protokołu powypadkowego (art. 22 ust. 1 pkt 1) lub wobec stwierdzenia, że zdarzenie nie zostało uznane za wypadek przy pracy w protokole powypadkowym (art. 22 ust. 1 pkt 2). W obu przypadkach wniosek ubezpieczonego o jednorazowe odszkodowanie zostaje załatwiony negatywnie z powodu braku podstaw do uznania przez organ rentowy, że spełniona została podstawowa przesłanka prawa do jednorazowego odszkodowania, jaką jest wypadek przy pracy. Z kolei odwołanie ubezpieczonego od takiej decyzji zmierza do przyznania mu prawa do jednorazowego odszkodowania, a zatem tego świadczenia, którego dotyczy rozstrzygnięcie organu rentowego, poprzez weryfikację rozstrzygnięcia organu rentowego w zakresie wszystkich przesłanek warunkujących przyznania tego prawa, z których jedną jest ustalenie, że zdarzenie było wypadkiem przy pracy.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjęto, że sąd ubezpieczeń społecznych nie może zastępować organu rentowego i we własnym zakresie ustalać prawa do świadczenia (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 września 2005 r., I UK 382/04, LEX nr 276245). Jednakże samodzielnie oraz we własnym zakresie sąd ubezpieczeń społecznych rozstrzyga wszelkie kwestie związane z prawem lub wysokością świadczenia objętego decyzją (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 września 2010 r., II UK 84/10, LEX nr 661518), a rozpoznając sprawę dotyczącą uprawnienia danej osoby do określonego świadczenia ma obowiązek ustalić wszystkie jego warunki, nawet gdyby organ rentowy w decyzji negatywnej ocenił tylko niektóre z nich, bez rozpoznania pozostałych (wyrok Sądu Najwyższego z 15 grudnia 2009 r., II UK 138/09, OSNP 2011 nr 13-14, poz. 192). Orzekając w sprawie z odwołania od negatywnej decyzji organu rentowego sąd ubezpieczeń społecznych rozpoznaje sprawę cywilną o ustalenie prawa do świadczenia z ubezpieczenia wypadkowego, co z kolei wymaga „zbadania

przesłanek warunkujących przysługiwanie z mocy prawa” określonych uprawnień uregulowanych w ustawie wypadkowej (tak w odniesieniu do przesłanki niezdolności do pracy Z. Myszka, Zakaz orzekania co do istoty sprawy z odwołania od negatywnej decyzji rentowej, Materiały na konferencję Sędziów SN IC oraz IP, US i SP, Waplewo 28-30 maja 2012 r., s. 18).

Odnosząc powyższe rozważania do pierwszego z przedstawionych w niniejszej sprawie zagadnień prawnych, uwzględniając z jednej strony charakter protokołu powypadkowego jako szczególnego środka dowodowego, z drugiej pojęcie przedmiotu postępowania sądowego w sprawach z ubezpieczenia społecznego, Sąd Najwyższy nie znajduje podstaw do ograniczania sądowego postępowania odwoławczego od decyzji organu rentowego wydanej na podstawie art. 22 ust. 1 pkt 1 lub 2 ustawy wypadkowej wyłącznie do zweryfikowania, czy ubezpieczony nie przedłożył protokołu powypadkowego, bądź czy rzeczywiście zdarzenia wypadkowego nie uznano w protokole powypadkowym za wypadek przy pracy. Zdaniem Sądu Najwyższego nie ma także powodu, by zakres kognicji sądu orzekającego w sprawie z odwołania od tego rodzaju odmownych decyzji organu rentowego ograniczać tylko do rozstrzygnięcia wstępnego problemu, czy zdarzenie wypadkowe jest wypadkiem przy pracy w rozumieniu art. 3 ust. 1 ustawy wypadkowej. Zaistnienie wypadku przy pracy, choć jest podstawową przesłanką prawa do jednorazowego odszkodowania, nie jest jedyną przesłanką prawa do tego świadczenia. Należy pamiętać, że na etapie postępowania przed organem rentowym w sprawach, w których ubezpieczony przedstawił protokół powypadkowy, lecz organ nie uznał zdarzenia za wypadek przy pracy, nie jest prowadzone postępowanie na okoliczność ustalenia uszczerbku na zdrowiu. Postępowanie takie prowadzone jest dopiero na etapie postępowania sądowego, jeżeli w wyniku wniesienia odwołania sąd ubezpieczeń społecznych uzna, że zdarzenie wypadkowe było wypadkiem przy pracy (wyrok SN z dnia 13 czerwca 2013 r., I UK 20/13, niepublikowany.). W sprawie o jednorazowe odszkodowanie sąd ubezpieczeń społecznych, po przeprowadzeniu stosownego postępowania dowodowego, powinien zasądzić na rzecz ubezpieczonego odszkodowanie w odpowiedniej wysokości, ewentualnie oddalić odwołanie ze względu na brak

relewanтного dla tego świadczenia uszczerbku na zdrowiu, bądź ze względu na brak związku między uszczerbkiem na zdrowiu a wypadkiem przy pracy.

Za takim rozstrzygnięciem pierwszego zagadnienia prawnego, oprócz przytoczonego wyżej orzecznictwa, przemawia praktyka sądów powszechnych w sprawach z odwołania od decyzji organu rentowego, w których organ rentowy odmówił przyznania prawa do jednorazowego odszkodowania na podstawie art. 22 ust. 1 pkt 2 albo pkt 3 ustawy wypadkowej. Rozpoznając takie sprawy sądy ubezpieczeń społecznych dokonują odmiennej od organu rentowego kwalifikacji zdarzenia jako wypadku przy pracy (wyrok Sądu Okręgowego w Świdnicy z dnia 6 maja 2013 r., VII Ua 29/13) jak też oceniają przesłanki spełnienia prawa do jednorazowego odszkodowania w sytuacji braku protokołu powypadkowego (wyroki Sądu Rejonowego w Świdnicy z dnia 13 marca 2013 r., IV U 495/12, z dnia 13 marca 2013 r., IV U 375/12).

Potwierdzenie możliwości dokonywania przez sąd ubezpieczeń społecznych w sprawach z odwołania od decyzji organu rentowego wydanych na podstawie art. 22 ust. 1 pkt 1 lub 2 ustawy wypadkowej oceny, czy dane zdarzenie było wypadkiem przy pracy znajduje także oparcie w stanowisku doktryny. W. Witoszko uznaje wprost, że nieprzedstawienie protokołu powypadkowego bądź przedstawienie protokołu powypadkowego nieuznającego zdarzenia za wypadek przy pracy nie pozbawia ubezpieczonego prawa do świadczeń z ustawy, a jedynie upoważnia organ rentowy do wydania decyzji odmownej. Uznaje zatem art. 22 ust. 1 ustawy wypadkowej za przepis o charakterze procesowym, a nie materialnym, w przeciwieństwie do art. 21 ust. 1-3 ustawy wypadkowej, a wskazane w art. 22 ustawy wypadkowej podstawy odmowy przyznania świadczenia jako „przyczyny formalne” (W. Witoszko, Jednorazowe odszkodowanie z ubezpieczenia wypadkowego, Warszawa 2010, s. 118-123). Jednoznaczne stanowisko w przedmiocie analizowanego zagadnienia prawnego zajmuje M. Raczkowski, który stwierdza, że w przypadku zaniechania sporządzenia protokołu lub karty wypadku, bądź w przypadku stwierdzenia w nich, że zdarzenie nie ma cech wypadku przy pracy, organ rentowy nie może przyznać żadnego świadczenia z ustawy wypadkowej. Ubezpieczony może jednak odwołać się od decyzji odmownej organu rentowego do sądu ubezpieczeń społecznych. Na etapie postępowania sądowego

można skorygować braki protokołu wypadkowego, możliwe jest ustalenie, że zdarzenie było wypadkiem przy pracy (wbrew treści protokołu). Brak protokołu powypadkowego nie uniemożliwia ustalenia przez sąd ubezpieczeń społecznych, że doszło do wypadku przy pracy (M. Raczkowski [w:] red. M. Gersdorf, B. Gudowska, Społeczne ubezpieczenie wypadkowe i chorobowe. Komentarz, Warszawa 2012, s. 357, nb. 5 i 14). Komentator dalej stwierdza, że alternatywnie ubezpieczony będący w dacie zdarzenia pracownikiem może wystąpić z powództwem o ustalenie, że określone zdarzenie miało charakter wypadku przy pracy (ibidem, s. 360, nb. 15), wskazując równocześnie, że korzystniejszym rozwiązaniem jest wystąpienie do organu rentowego z żądaniem przyznania świadczeń w związku z wypadkiem, a w przypadku decyzji odmownej wniesienia odwołania do sądu ubezpieczeń społecznych (ibidem, s. 361, nb. 18). Jak widać z powyższego, doktryna opowiada się wprost za rozstrzygnięciem problemu prawnego podniesionego w niniejszej sprawie w sposób odpowiadający jego rozwiązaniu, które preferuje Sąd Okręgowy w Ł.

Uwzględniając dotychczasowe orzecznictwo Sądu Najwyższego, praktykę sądów powszechnych, stanowisko doktryny oraz mając wzgląd na ekonomię procesową i interesy ubezpieczonych, Sąd Najwyższy, odpowiadając na pierwsze pytanie w zakresie wyznaczonym stanem faktycznym niniejszej sprawy, opowiada się za przyjęciem stanowiska, zgodnie z którym w postępowaniu prowadzonym na skutek odwołania od decyzji organu rentowego odmawiającej przyznania prawa do świadczeń z ubezpieczenia wypadkowego wydanej na podstawie art. 22 ust. 1 pkt 1 ustawy wypadkowej, sąd ubezpieczeń społecznych jest uprawniony do dokonywania oceny, czy dane zdarzenie było wypadkiem przy pracy.

Przyjęcie powyższego stanowiska w ocenie składu rozstrzygającego, mimo, iż pomniejsza znaczenie protokołu powypadkowego w postępowaniu o świadczenia z ustawy wypadkowej, nie neguje potrzeby uzyskania tego dokumentu ani nie podważa dotychczasowej, przywołanej wyżej, linii orzecznictwa Sądu Najwyższego dotyczącego istnienia interesu prawnego pracownika w ustaleniu, że zdarzenie było wypadkiem przy pracy. Podobnie jak dotychczas, realizacja uprawnienia pracownika – ubezpieczonego do uzyskania świadczenia wypadkowego w sytuacji braku protokołu powypadkowego wydanego przez pracodawcę, może zatem

następować, według wyboru pracownika, bezpośrednio przez sądem ubezpieczeń społecznych w drodze odwołania od decyzji organu rentowego, wydanej w oparciu o art. 22 ust.1 pkt 1 ustawy wypadkowej, bądź dwuetapowo - w skierowanym przeciwko pracodawcy postępowaniu przed sądem pracy o ustalenie wypadku przy pracy na podstawie art. 189 k.p.c., który to wyrok w dalszej kolejności miałby służyć jako podstawa rozpoznania wniosku o świadczenie, skierowanego do organu rentowego i umożliwić uzyskanie decyzji pozytywnej bez potrzeby wnoszenia odwołania do sądu ubezpieczeń społecznych. Przy czym wybór przez pracownika sposobu realizacji celu w postaci uzyskania świadczenia przewidzianego ustawą wypadkową winien odbywać się ze świadomością braku związania organu rentowego i sądu ubezpieczeń społecznych w sprawie o świadczenia z ubezpieczenia wypadkowego treścią wyroku sądu pracy ustalającego wypadek przy pracy, z drugiej analogicznym brakiem związania sądu pracy wyrokiem sądu ubezpieczeń społecznych przyznającym świadczenie z ubezpieczenia wypadkowego, w przypadku kierowania przeciwko pracodawcy dalszych roszczeń przez pracownika, a to wobec treści art. 366 k.p.c.

Drugie z przedstawionych zagadnień prawnych odnosi się oceny, czy w postępowaniu sądowym z odwołania ubezpieczonego, dochodzącego świadczeń z ustawy wypadkowej przed sądem ubezpieczeń społecznych, w których przesłanką rozstrzygnięcia o zasadności odwołania jest zakwalifikowanie zdarzenia wypadkowego jako wypadku przy pracy w rozumieniu ustawy wypadkowej, pracodawca ubezpieczonego ma status zainteresowanego w rozumieniu art. 477¹¹ § 2 k.p.c.

Na wstępie rozważań w tej kwestii należy przypomnieć, że przewidziane w art. 390 § 1 k.p.c. uprawnienie sądu drugiej instancji przedstawienia zagadnienia prawnego budzącego poważne wątpliwości do rozstrzygnięcia Sądowi Najwyższemu, prowadzące do związania sądów niższej instancji w danej sprawie poglądem Sądu Najwyższego, zawartym w uchwale, jest wyjątkiem od konstytucyjnej zasady podległości sędziego tylko Konstytucji i ustawom (art. 178 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej) i reguły samodzielnego rozstrzygnięcia sprawy przez sąd właściwy. Ze względu na tę wyjątkowość, przesłanka stosowania art. 390 § 1 k.p.c. powinna być wykładana ściśle (por. postanowienie Sądu

Najwyższego z dnia 11 maja 2010 r., II PZP 4/10, LEX nr 602259). Zagadnienie prawne, stanowiące przedmiot pytania sądu drugiej instancji, musi zatem odpowiadać określonym wymaganiom, a mianowicie: 1) być sformułowane w oparciu o okoliczności mieszczące się w stanie faktycznym sprawy wynikającym z dokonanych przez sąd ustaleń (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 kwietnia 1996 r., II UR 5/96, OSNAPiUS 1997 nr 3, poz. 39 i postanowienie z dnia 7 czerwca 2001 r., III CZP 33/01, LEX nr 52571), 2) być przedstawione w sposób ogólny i abstrakcyjny tak, by umożliwić Sądowi Najwyższemu udzielenie uniwersalnej odpowiedzi, niesprowadzającej się do samej subsumcji i rozstrzygnięcia konkretnego sporu (postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 15 października 2002 r., III CZP 66/02, LEX nr 57240; z dnia 22 października 2002 r., III CZP 64/02, LEX nr 77033 i z dnia 5 grudnia 2008 r., III CZP 119/08, LEX nr 478179), 3) pozostawać w związku z rozpoznawaną sprawą tak, by udzielenie odpowiedzi na postawione pytanie ułatwiło sądowi odwoławczemu podjęcie decyzji jurysdykcyjnej co do istoty sprawy (postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 6 listopada 1998 r., III CZP 35/98, LEX nr 519292; z dnia 30 maja 2003 r., III CZP 30/03, LEX nr 109444; z dnia 25 czerwca 2008 r., III CZP 49/08, LEX nr 437197; z dnia 17 kwietnia 2009 r., III CZP 10/09, LEX nr 496383; z dnia 9 lipca 2009 r., III CZP 38/09, LEX nr 518116; z dnia 12 sierpnia 2009 r., II PZP 8/09, LEX nr 529760 i z dnia 22 października 2009 r., III CZP 75/09, LEX nr 532090) i 4) dotyczyć zagadnienia budzącego rzeczywiście poważne wątpliwości, gdyż użycie przez ustawodawcę przymiotnika kwalifikującego oznacza, że w razie powstania wątpliwości pierwszego stopnia, tj. zwykłych, sąd drugiej instancji obowiązany jest rozwiązać je we własnym zakresie (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 12 października 2005 r., III CZP 68/05, LEX nr 175457).

Sformułowane przez Sąd Okręgowy w Ł. w punkcie 2. postanowienia z dnia 9 grudnia 2013 r. zagadnienie prawne nie odpowiada powyższym wymaganiom.

Skoro zagadnienie prawne w rozumieniu art. 390 k.p.c. dotyczy zasadniczo wątpliwości związanych z treścią normy prawnej, sąd przedstawiający zagadnienie powinien dokładnie wskazać przepis lub przepisy prawa, z którymi wątpliwość ta się wiąże. Tymczasem Sąd Okręgowy nie powołał żadnego przepisu prawa, którego potrzebę wyjaśnienia upatruje poprzez rozstrzygnięcie uchwałą Sądu Najwyższego,

w szczególności nie powołał się na treść art. 477¹¹ k.p.c. W lakonicznym uzasadnieniu przedstawienia tego zagadnienia wskazano jedynie, że zdaniem Sądu pytającego, wezwanie pracodawcy w charakterze zainteresowanego w tego typu sprawach jest konieczne, gdyż wyrok może rodzić po jego stronie określone prawa lub obowiązki. Sąd Okręgowy, stwierdzając, że nie podziela w tym zakresie odmiennego stanowiska Sądu Najwyższego wyrażonego w wyroku z dnia 5 czerwca 2007 r., I UK 8/07, nie podjął próby jakiegokolwiek polemiki z argumentacją leżącą u podstaw przywołanego wyroku, nie przedstawił żadnej własnej interpretacji przepisów, pomijając całkowicie orzecznictwo Sądu Najwyższego i dorobek doktryny. Już z tego względu należało odmówić odpowiedzi na tak przedstawione zagadnienie, zgodnie bowiem z poglądami wyrażonymi w uzasadnieniu postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 25 listopada 2005 r., I UZP 3/05 (OSNP 2006 nr 15-16, poz. 253) nie ma potrzeby udzielania odpowiedzi na pytanie prawne w sytuacji, gdy wykładnia wskazanych w nim przepisów została już dokonana przez Sąd Najwyższy, a sąd przedstawiający zagadnienie, nie powołuje się na możliwość odmiennej interpretacji.

Po drugie, rozważane zagadnienie prawne zostało sformułowane w sposób wykraczający poza zakres niezbędny do rozstrzygnięcia wskazanego na wstępie sporu, co także, zgodnie z ustaloną wykładnią art. 390 § 1 k.p.c., uzasadnia odmowę rozstrzygnięcia zagadnienia przez Sąd Najwyższy. Przedmiotem zagadnienia prawnego może być bowiem tylko taka wątpliwość, której wyjaśnienie jest niezbędne do rozstrzygnięcia sprawy (zob. np. postanowienia Sądu Najwyższego z: 14 marca 2001, III CZP 53/00, LEX nr 52363; 7 czerwca 2001, III CZP 33/01, LEX nr 52571; 24 maja 2002, III CZP 30/02, Prok. i Pr. 2003 nr 3, poz. 38). Tymczasem rozstrzygnięcie przez Sąd Najwyższy kwestii statusu pracodawcy ubezpieczonego jako zainteresowanego w postępowaniu przed sądem ubezpieczeń społecznych o przyznanie świadczenia z ubezpieczenia wypadkowego nie ma znaczenia dla rozpoznania niniejszej sprawy, w której od początku postępowania przed Sądem Rejonowym pracodawca był stroną wobec wezwania go przez sąd pierwszej instancji do udziału w sprawie w charakterze zainteresowanego. Przyjęcie zatem (lub odmowa) przyznania pracodawcy w takim

postępowaniu statusu zainteresowanego w rozumieniu art. 477¹¹ k.p.c. pozostaje w zaistniałej w sprawie sytuacji bez znaczenia dla ważności postępowania.

Wreszcie, przedmiotem przedstawionego Sądowi Najwyższemu do rozstrzygnięcia zagadnienia prawnego może być jedynie kwestia budząca poważne wątpliwości prawne (postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 18 marca 2010 r., II PZP 2/10, LEX nr 575095; z dnia 18 stycznia 2013 r., II PZP 5/12, LEX nr 1298098). Tymczasem przedstawione zagadnienie zostało już rozstrzygnięte w orzecznictwie Sądu Najwyższego. W wyroku z dnia 5 czerwca 2007 r., I UK 8/07, OSNP 2008 nr 15-16, poz. 228, wyjaśniono, że w postępowaniach w sprawach o świadczenia z ustawy wypadkowej pracodawca nie ma statusu zainteresowanego, ponieważ rozstrzygnięcia wydawane w tych sprawach nie stwarzają po stronie pracodawcy żadnych praw ani obowiązków. Stanowisko to potwierdzono w wyroku z dnia 2 października 2008 r., I UK 79/08 (OSNP 2010 nr 7-8, poz. 99), wydanym w sprawie z odwołania od decyzji organu rentowego odmawiającej przyznania renty z tytułu niezdolności do pracy. W orzecznictwie Sądu Najwyższego można już mówić o utrwalonej linii orzeczniczej w tym zakresie. Skargi kasacyjne, w których podnosi się zarzut nieważności postępowania ze względu na niewezwanie pracodawcy jako zainteresowanego do udziału w postępowaniu z odwołania od decyzji organu rentowego nie są przyjmowane do rozpoznania. W postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 17 lutego 2009 r., I UK 348/08 (niepublikowanym) przyjęto, że w sprawie o rentę wypadkową z ubezpieczenia społecznego (wypadkowego) pracodawca nie jest zainteresowanym, ponieważ rozstrzygnięcie (pozytywne albo negatywne) o prawie do renty wypadkowej dla pracownika nie wpływa na prawa lub obowiązki pracodawcy. Takie samo stanowisko przyjęto w postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 12 listopada 2009 r., I UK 265/09 (niepublikowanym), wskazując wyraźnie, że pracodawca nie jest zainteresowanym w rozumieniu art. 477¹¹ § 2 k.p.c. w postępowaniu o jednorazowe odszkodowanie z tytułu wypadku przy pracy, gdyż z rozstrzygnięcia w takiej sprawie (w zakresie wynikającym z decyzji przyznającej to świadczenie lub go odmawiającej) nie wynikają żadne jego prawa lub obowiązki, skoro pracodawca nie jest płatnikiem tych świadczeń i nie obejmuje go powaga rzeczy osądzonej wyroku sądowego. W postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 14 marca 2013 r., I UK 654/12 (niepublikowanym), wydanym w sprawie w której organ

rentowy wydał decyzję odmawiającą prawa do jednorazowego odszkodowania wskazano, że nie zachodzi nieważność postępowania, ponieważ w postępowaniu o przyznanie prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy w związku z wypadkiem przy pracy lub o jednorazowe odszkodowanie pracodawca nie posiada statusu zainteresowanego.

Sąd Okręgowy nie przedstawił żadnej argumentacji, która mogłaby choćby w minimalnym stopniu sugerować potrzebę rozważenia weryfikacji przedstawionej powyżej linii orzeczniczej.

Mając powyższe na uwadze Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji.